

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej o petycyi właścicieli dóbr Adama Marassego z Marcinkowic, Eugeniusza Zielińskiego z Klęczan, ks. Edwarda Ropskiego proboszcza rzym. kat. w Chomranicach tudzież gmin wiejskich Marcinkowice, Klęczany, Chomranice w powiecie Nowosądeckim, o przyspieszenie wypłat należytości za grunta pod budowę galicyjskiej kolei Transwersalnej zajęte.

Wysoki Sejmie!

Wyżej wymienieni petenci wnieśli petycę z dnia 25. Października 1885. następującej treści:

„Dwa lata upłynęło w przeszłym miesiącu, jak odstąpiliśmy na własność Wysokiemu c. k. Skarbowi nasze grunta pod galicyjską kolej Transwersalną, do tej chwili jednak nie otrzymaliśmy całkowitego pieniężnego wynagrodzenia.

Adwokat Dr. Żukotyński spisał z nami umowy pisemne w ten sposób, iż grunta zabrane po przeprowadzeniu dopiero pomiarów i ostatecznem załatwieniu tychże zapłaconemi być miały, równocześnie nas ustnie zapewniwszy, iż pomiary te najpóźniej z dniem otwarcia kolei ukończone być mają.

Na téj podstawie zgodziliśmy się na powyższy warunek, i zrzekliśmy się wszelkiej pretensyi do Wysokiego c. k. Skarbu z powodu późniejszej wypłaty.

Obecnie rok już upłynął od otwarcia kolei Transwersalnej, a dwa lat od odstąpienia gruntów pod kolej, a pieniędzy za grunta dotychczas nie ma. Dr. Żukotyński wyjechał do Lwowa a przedsiębiorstwu Gross i Spółka grozi jak słychać otwarcie konkursu.

Gdy jednak podpisani odstąpili swoje grunta na własność nie Drowi Żukotyńskiemu, ani też tak zwanemu jeneralnemu przedsiębiorstwu Gross i Spółka, lecz Wysokiemu c. k. Rządowi, przeto od tegoż żądamy należącej nam się wypłaty. Niektórzy udali się już przeciwko Wysokiemu c. k. Skarbowi na drogę prawa. Dla uboższych jednak droga ta jest zbyt kosztowną, aby na nią wejść mogli.

Z tego powodu udajemy się do naszych reprezentantów w Wysokim Sejmie z pełną nadzieją, iż takowi ujmą się za naszą krzywdą i wezwą Wysoki c. k. Rząd do jak najspieszniejszej zapłaty za zabrane grunta. Jest to bowiem krzywdą krzyczącą, gdy się zważy, iż kawałek gruntu zabranego pod kolej biednemu właścicielowi czasem większą część, lub nawet jego cały jego stanowią majątek.

To też tak wielką jest rozpacz pokrzywdzonych włościan, iż wysłany do pomiaru p. Hey zażądał asystencyi c. k. żandarmeryi, bojąc się o swoje życie, zaś c. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowej w Krakowie do Wiednia, iż obawia się, aby na tor kolejowy przez pokrzywdzonych nie były kładzione kamienie i nie wypadło z tego jakie wielkie nieszczęście.

Podpisani słyszeli, iż tak zwane jeneralne przedsiębiorstwo kolejowe Gross i Spółka z umysłu ociągają się z ukończeniem pomiarów, aby się doczekać zimowych miesięcy w których pomiary zastanowione być muszą.

Z powyższych względów zanoszą podpisani do Wysokiego Sejmu gorącą i nagłą prośbę, aby Wysoki Sejm wezwał bezzwłocznie Wysoki c. k. Rząd resp. Wysokie c. k. Ministerstwo handlu we Wiedniu do natychmiastowego wypłacenia należności właścicielom gruntów wziętych pod galicyjską kolej Transwersalną wraz z procentami zwłoki od dnia otwarcia ruchu na tejże kolei licząc a w tym celu aby Wysokie c. k. Ministerstwo handlu wydelegowało kilku geometrów, którzyby w przeciągu najwyżej 4 tygodni pomiary i zestawienia rachunków zupełnie ukończyli, na których podstawie wypłata by nastąpić mogła.

Petycja ta więcej ogólnikowa, nie zawiera żadnych pojedynczych faktów i nie wyjaśnia czy tu idzie o grunta pod kolej wzięte :

- a) w drodze wywłaszczenia za wynagrodzeniem sądownie oznaczonem, lub
- b) w drodze wywłaszczenia za dobrowolną umową.

Które i czyje grunta w każdej z nadmienionych gmin i obszarów dworskich miały być wywłaszczone, orzekło w myśl ustawy z 18. Lutego 1878. Dz. p. p. Nr. 30. Wysokie c. k. Namiestnictwo.

Co do punktu pierwszego a) to według dotyczących aktów urzędowych rzecz się tak ma :

Na zasadzie postanowień §. 35. powołanej ustawy oddano w dniu 12. Listopada 1883. komisionalnie jeneralnemu przedsiębiorstwu budowy gal. kolei Transwersalnej do rąk wykazanego pełnomocnika substytuta Władysława Czyżewicza w fizyczne posiadanie grunta i budynki, których wywłaszczenie na rzecz budowy pomienionej kolei żelaznej prawomocnemi orzeczeniami Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14. Sierpnia 1883 do liczb 51.047, 51.048 i 51.049 postanowione zostało i względem których przedsiębiorstwo kolei wykazało, że złożyło do depozytu sądowego wynagrodzenia ustanowione orzeczeniami c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu z dnia 23. Września 1883. do liczb 10.065, 10.066 i 10.067.

Wywłaszczone grunta oddano jeneralnemu przedsiębiorstwu budowy kolei żelaznej Transwersalnej przez c. k. Starostwo w Nowym Sączu według granic w dostarczonych planach nakreślonych i przez organa techniczne tegoż przedsiębiorstwa na gruncie oznaczonych z tem zastrzeżeniem, że na żądanie stron interesowanych przy komisji lub najdalej w przeciągu ośmiu dni w c. k. Starostwie w Nowym Sączu wniesione, pomiar gruntu, którego przestrzeń w ten sposób zakwestyonowaną zostanie, z urzędu będzie zarządzony.

W ten sposób oddano w gminie Marcinkowicach :

1. Z posiadłości Józefa Krzyżaka i masy spadkowej Maryanny Turskiej z parceli pod liczbą katastr. 342/1 przestrzeń 240□ sążni, 336/1 przestrzeń 1.198□ sąż., 336/2 przestrzeń 110□ sąż., 343 przestrzeń 899□ sąż., 339 przestrzeń 27□ sąż., 338 przestrzeń 2□ sążni.

2. Z posiadłości gminnej Marcinkowice z parceli drogi liczb. kat. 553/1 przestrzeń 178□ sążni zawierającą w sobie także tę część parceli 51□ sążni, która dotąd znajdowała się w posiadaniu właściciela dóbr p. Adama Marasse.

3. z posiadłości Stanisława i Maryi Koseckich z parceli pod liczb. kat. 92 przestrzeń 77□ sążni wraz z tejeze parceli znajdującym się domem i kuźnią — bez gruntu z pod tych budynków,

4. z dobra publicznego to jest z parceli pod liczb. kat. 584/1 łożyska rzeki Dunajca przestrzeń 330□ sążni, z zastrzeżeniem, iż stosownie do postanowień protokołu reambulacji, plany zamierzonych budowli w korycie lub brzegach Dunajca przedłożone być mają Wysokiemu c. k. Namiestnictwu do traktowania według ustawy wodnej.

W tej gminie zostało wynagrodzenie sądownie ustanowione na 779 zł. 83 ct, które przyjęto w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu jako depozyt sądowy do artykułu 321.

W gminie Klęczany oddano w sposób wyżej nadmieniony z posiadłości nieletnich Anny, Katarzyny i Jana Jacaków z parceli pod liczb. kat. 305 przestrzeń 40□ sąż., 306 przestrzeń 30□ sąż., które to parcele zostawały w posiadaniu Michała Jacaka

2. Z posiadłości Wacława Mrocza, właściwie jego spadkobierców, z parceli pod liczbą katastralną: 104 przestrzeń 39□ sąż., 309 przestrzeń 602□ sąż., 310 przestrzeń 112□ sąż., 313 przestrzeń 164□ sąż., 319 przestrzeń 401□ sąż., 328 przestrzeń 115□ sąż., 322 przestrzeń 823□ sąż. wraz drzewami znajdującymi się na parcelach 310 i 313 mianowicie 30tu śliwami i 2ma jabłoniemi, dalej oddano dom mieszkalny na parceli 104, stodołę na parceli 57 i piwnice na parceli 310.

3. Z posiadłości gminy Klęczany z parceli kat. pod liczb. 750 drogi gminnej przestrzeń 109□ sążni.

W tej gminie ustanowiono sądownie wynagrodzenie za powyższe grunta i budynki na 1.144 zł. 34 ct.; takowe znajduje się w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu jako depozyt sądowy pod artykułem 320.

W gminie Chomranice oddano w sposób wyżej nadmieniony:

1. Z posiadłości rzym. kat. probostwa w Chomranicach z parceli pod liczbą katastralną 235 przestrzeń 284□ sąż., 239 przestrzeń 77□ sąż., 234 przestrzeń 359□ sąż., 157 przestrzeń 295□ sąż., 158 przestrzeń 20□ sąż., 233 przestrzeń 100□ sąż., 611 przestrzeń 19□ sążni.

Z posiadłości dworskiej będącej tabularną własnością Zefiryńa Znamięckiego części następujące w fizycznym posiadaniu:

a) Ks. Edwarda Ropskiego z parceli katastr. pod liczb. 634 przestrzeń 74□ sążni.

b) w posiadaniu Szczepana Pazuchy z parceli 634 przestrzeń 69□ sąż.

c) w posiadaniu Józefa Jerża z parc. kat. 631 przestrzeń 61□ sąż.

d) w posiadaniu Kajetana Kwiatkowskiego z parc. pod l. kat. 631 przestrzeń 61□ sąż.

e) w posiadaniu Józefa Färbera z parc. pod l. kat. 624/1, przestrzeń 34□ sążni.

W tej ostatniej gminie ustanowiono sądownie wynagrodzenie na 377 zł. 95 ct., które przyjęto do c. k. Urzędu podatkowego w Nowym Sączu jako depozyt sądowy pod art. 319.

Co do punktu drugiego b) to jak już przy pierwszym punkcie powiedziano, Wyokie c. k. Namiestnictwo orzekło, które i czyje grunta miały być wywłaszczone.

Oдносны wykaz tych gruntów, po stwierdzeniu wyłożenia do publicznego przeglądu przedłożony został napowrót Wysokiemu c. k. Namiestnictwu a pojedyncze orzeczenia doręczono w drodze c. k. Starostwa każdej interesowanej stronie osobno.

Sądzić więc należy, że względem gruntów, których dotyczy petycja, zawarto dobrowolne umowy, albowiem takowe nie wykazywano celem oddania urzędowego, bo oddanie nastąpić musiało pozaurzędownie, lub że tu idzie o grunta, które dodatkowo na rzecz kolei wzięte zostały.

Do uzupełnienia powyższej petycji udzielili dodatkowo w krótkiej drodze pp. Petenci następujące wyjaśnienia. I tak powiada p. Adam Marasse co następuje:

„W Marcinkowicach odstąpili grunta pod kolej następujący gospodarze: Jędrzej Konar, Józef Krzyżak, Jan Wojs, Kosecki i Karol Dąbrowski. Należy się Konarowi jeszcze za jeden morg, Józefowi Krzyżakowi za kamienie wybrane z kamieniołomu, zapłacono mu tylko za 400 kubików po 10 ct. a wybrano przeszło 4000 kubików. Godzili go inżynier przedsiębiorstwa Prinz i przedsiębiorca Waldmann lecz ustnie, ci wyjechali, a przeto nie ma obecnie podstawy do upominania się, a Wojsowi należy się jeszcze kilkaset zł.“

Petent sam zaś otrzymał należytość za grunta pod kolej o pół roku później, jak się według kontraktu należało, bo Dr. Żukotyński nie złożył do depozytu sądowego kwot należących mu się jak był obowiązany, tylko mu do rąk wypłacił dopiero wtedy, gdy Towarzystwo Kredytowe zwolniło hypotekę gruntów odstąpionych od odpowiedzialności hypotecznej.

Dalej skarży się ten petent, że mu się jeszcze należy za grunta dodatkowo pod kolej wzięte około 2000 zł., że nie jest mu wybudowaną droga 1 kilometr długa wzdłuż toru kolejowego jak to komisya kolejowa dnia 2. Lipca 1883. uchwaliła, że dotychczas nie wybudowano kanału sklepionego dla przeprowadzenia rur wodę do gorzelnii dostarczających, aby te rury w razie zapchania nieczystością, bez ruinowania toru kolejowego wyjąć i wyczyścić można, że rury te dało przedsiębiorstwo żelazne zamiast na gwintach, aby woda przeciekać nie mogła, na kicie, który dobrze w ziemi nie trzyma i że zmuszony był wystąpić przeciw przedsiębiorstwu z procesem.

W pozwie z dnia 3. Lutego 1885 do l. 789 wniesionym, zaskarżoną została kwota 1112 zł. 75 ct. za jeden morg 645 □ sąż z parceli liczba 323 i kwota 394 zł 59 ct. za 824 □ sążni z parceli 3/1. Oprócz tego twierdzi petent, że mu się jeszcze należy za parcelę drogową Nr. 351 przeszło pół morga a z gruntu w lecie 1885 dobranego, także pół morga a więc razem morg po umówionej cenie z przeszkodami 765 zł. za morg.

Nadmienić tu należy, że o Józefie Krzyżaku i Koseckim a których p. Adam Marassé wykazuje, już wyżej przy gminie Marcinkowicach wspomniano.

Pierwszemu i masie spadkowej Maryanny Turskiej należy się z deponowanej pod art. 321 kwoty 779 zł. 83 ct., 425 zł. 77 ct., a drugiemu to jest Stanisławowi i Maryi Koseckim 354 zł. 06 ct.

Powołane na wstępie orzeczenie sądowe z dnia 23. Września 1883 do l. 10065 mówi także o Katarzynie z Ruchałowskich Wojs, której oszacowano wywłaszczone grunta pod kolej na 790 zł. 16 ct.

Czy ta pozycya tyczy się wykazanego przez p. Adama Marassego Wojsa nie wiadomo, nie mniej czyli też Katarzyna Wojs zaspokojoną została, ponieważ należytość jej przypadająca nie była do depozytu sądowego złożoną ani też nie żądano oddania tych gruntów od niej zabranych w fizyczne posiadanie przedsiębiorstwa w drodze urzędowej.

Petent p. Eugeniusz Zieliński podaje co następuje:

Obszarowi dworskiemu w Klęczanach wzięto pod kolej 6 morgów 869 □ sążni gruntu, za które zapłacono w drodze umowy 2537 zł. 94 ct. Nadto przeszło jeden morg 1003 □ sążni pastwisk i szutrowiska, które nie zostały wynagrodzone z powodu, że się petent deklarował o tyle dać darmo pod kolej o ile takowa przez pastwiska lub szutrowiska przechodzić będzie.

Z powodu atoli zmiany trasy po wykończeniu nasypów kolejowych, tudzież z powodu usuwisk, przybrano dodatkowo znaczną przestrzeń przeszło jeden morg ornej ziemi za które oczekuje petent wynagrodzenia, albowiem utracił już dwuletnie korzyści z tegoż gruntu i opłaca z niego podatki.

Ponieważ kolej już jest od roku w ruchu, a plany poprzedzać musiały wybudowanie, nie wątpliwie wiadomą jest przestrzeń wzięta pod kolej tem bardziej, że w lecie 1885 zdejmowane były plany całej kolei, celem wydzielenia własności państwowej z hypotek.

Z włościańskich gruntów powiada dalej petent wzięto pod kolej na podstawie umowy od Górki około jednego morga, przepołowiwszy tegoż grunt za wynagrodzeniem 400 zł., dalej wzięto

od Wacława Mrocza 1 $\frac{1}{2}$ morgi płacąc na skutek orzeczenia po 300 zł. za morg. Temuż zniesiono wszystkie budynki a ponieważ konfiguracja gruntu jest taka, że kolej przerywając grunt w całej długości, nie pozostawiła miejsca takiego na odbudowanie, któreby było po za rejonem ogniowym, dano mu 100 zł. na zakupienie gruntu pod dom. Nie mogąc takowego nabyć w takim oddaleniu, by możebnem było prowadzenie gospodarstwa, skończył wymieniony Mroczek samobójstwem.

Opiekunem został dziadek małoletnich Jakób Myrlak a kwota wynagrodzenia za grunta i budynki została złożoną do depozytu sądowego. Rekurs przeciw zbyt niskiemu oszacowaniu gruntu a mianowicie zbyt małej sumy za zakupno miejsca pod budynki wniesiono do c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, który ale nie został w tym kierunku wcale załatwiony. Opiekun wziął więc mniejsze dzieci do siebie, starsze porządował do służby a sam administruje pozostałą część gruntu z odległości około 2 kilometry. Że o uprawie gruntu z takiej odległości przy braku inwentarza nie może być mowy, jest rzeczą oczywistą.

Orzeczeniem c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu z dnia 23. Września 1883 l. 10.066 już wyżej powołanem, ustanowione zostało wynagrodzenie dla Wacława Mrocza w kwocie 1131 zł. 21 ct, w którą wchodzi ryczałtowa kwota 100 zł. tytułem odszkodowania na zakupno gruntu na dom, który w drodze wyłączenia zniesiony być musiał. Ustanowienie tego wynagrodzenia w ogóle, jakoteż i za miejsce pod dom, polega według powołanego orzeczenia sądowego na orzeczeniu rzeczoznawców sądowych.

Co się tyczy Chomranic, to przedkłada ks. Edward Ropski proboszcz rzym. kat. w Chomranicach następujące wyjaśnienie:

„W zbiorowej petycji rozchodzi się przeważnie o grunta, które nam zabrano po orzeczeniu Wysokiego c. k. Namiestnictwa, czy to na rozszerzenie fosy wzdłuż linii kolejowej lub na wybranie materiału nasypowego. Oba te wypadki zachodzą i na moich własnych gruntach.

Z pierwotnie wziętych gruntów, o ile mnie wiadomo, nie została wypłaconą w Chomranicach Katarzyna Zabdyr urodzona w roku 1863. i dopiero z końcem Listopada 1885 wypłacono jej około 8 zł. procentu od sumy mniej więcej 77 zł., jak mi jej opiekun oświadczył, a w początkach Grudnia 1885 miała być w Sądzie złożoną.

Także wszystkim gospodarzom z obszaru dworskiego w Chomranicach, przez których grunta kolej przechodzi, nie zapłacono dotąd przy ugodzie umówioną sumę 80 zł. jako wynagrodzenie większych wydatków z obowiązku patronatu wypływających.

Pod warunkiem, że suma ta będzie wypłaconą i komitetowi parafialnemu jako majątek zakładowy oddaną, zgodzono się na ceny kupna, które za morg w różnych płacono wysokościach od 100 do 400 zł. wraz z przeszkodami.

Wyjątkowo po sprowadzeniu komisji szacunkowej otrzymałem za morg własnego gruntu w Chomranicach po 580 zł. ale tylko za taką przestrzeń, która orzeczeniem Wysokiego Namiestnictwa była objętą.

Później przybierało sobie przedsiębiorstwo według upodobania nawet i obsiane grunta, a za takowe dotychczas nic nie zapłaciło. Że nam więcej wzięto, to wiemy, ale ile, nikt tego dokładnie nie wie, bo trudno, abyśmy na własne koszta geometrę sprowadzili.

Myśleliśmy z początku, że Wysoki Rząd wykupuje. Grożono nam wyłączeniem jak w Nowym Sączu. To zaufanie do Wysokiego Rządu i groźby sprawiły, iż przystawano na ceny bardzo niskie, obecnie po otwarciu kolei widzimy, jakie to straty ponosimy z powodu przeszkód, o których przy wykupnie nie mieliśmy wyobrażenia

Mówili już poprzednio i żalili się przedemną gospodarze z Chomraniec, że im więcej gruntu zabrano i tak mówił:

1. Michał Osuchowski, że mu zabrano mniej więcej około 30 sążni.
2. Szymon Pazucha " " " " " " 65 "

3. Józef Jeż	że mu zabrano mniej więcej około 80 sążni.
4. Ludwik Gargas	" " " " " " 45 "
5. Józef Färber	" " " " " " 90 "
6. Jan Domagała	" " " " " " 30 "
7. Mnie wzięto z własnego gruntu	" " " " 200 "

W innych gminach dokładne dochodzenie wykazałoby większe straty i nadużycia, jak to w prywatnych rozmowach dość często dało się słyszeć i ztąd większe rozdrażnienie a nawet odgrazania powstały.

Treść tej petycyi zamieścił „Czas“ w numerze 262 z 15 Listopada 1885. w rubryce „sprawy krajowe“.

Dr. Klemens Żukotyński adwokat krajowy jako zastępca prawny jenerał. przedsiębiorstwa budowy galic. kolei transwersalnej prostuje w piśmie swoim w „Czasie“ w numerze 282 z dnia 10. Grudnia 1885. umieszczonem treść tej petycyi, a to jak twierdzi z powodów, że przytoczone w tymże artykule motywa petycyi są przeważnie nieprawdziwe i nie bez barwy tendencyjnej, w następujący sposób; a które to sprostowanie, będące w związku z całą sprawą w celu ocenienia takowego w obec petycyi tu przytoczyć należałoby i tak:

„Nieprawdą jest, że zawierałem z właścicielami grntów umowy pisemne z tym warunkiem, iż grunta pod kolej transwersalną zająć się mające, zapłacone będą po przeprowadzeniu i ostatecznem zestawieniu pomiarów jeszcze przed otwarciem kolei i nie prawdą jest również „że właściciele pominieni dotąd nie otrzymali wynagrodzenia“, albowiem warunek taki t. j. w ten sposób zawarowany termin wypłaty nie znajduje się ani w jednej umowie przezemnie jako zastępcę jenerał. przedsiębiorstwa budowy galic. kolei transwersalnej sporządzonej, powtórę ponieważ należyłości stronom na mocy tychże umów się należące, a na podstawie przedsięwziętych jeszcze przed budową pomiarów obliczone, wypłacone były w regule równocześnie przy podpisaniu kontraktu lub legalizowaniu podpisów na tymże, wyjątkowo zaś tylko a mianowicie w wypadkach, w których pierwej ustawami wymagane formalności miały być dopełniane.

Nieprawdą jest dalej, „że niektórzy z interesowanych udali się na drogę prawa“ albowiem na całej 37 milowej przestrzeni kolei Transwersalnej (Żywiec - Sącz - Grybów - Zagórz) wniesiony został dotychczas przeciwko jeneralnemu przedsiębiorstwu z powodu wrzekomo zalegającej należyłości za grunta tylko jeden szczególny pozew a to właśnie przez takiego właściciela, któremu za przestrzeń 9 morgów 926□ sążni kwotę 7.260 zł. w zupełności i to jeszcze w dniu 15go Września 1883. i 19. Marca 1884. wypłaciłem“.

Nadmienić tu należy, że p. Adam Marasse wniósł swój pozew według dodatkowego doniesienia dnia 3. Lutego 1885. do liczby 789.

„Nieprawdą jest również, że rozdrażnienie ludności z powodu wrzekomej zwłoki w wypłatach jest tak wielkie, że wysłany do pomiarów geometra Hay obawiając się o swoje życie zażądał asystencyi żandarmeryi „nareście nieprawdą i zmyślonem jest“, że Dyrekcyja ruchu c. k. kolei państwowej w Krakowie doniosła do Wiednia, iż obawia się, aby na tor kolejowy przez pokrzywdzonych nie były kładzione kamienie i nie wypadło z tego powodu wielkie nieszczęście“. Jak już wyżej powiedziano wspomina ks. Edward Ropski proboszcz w Chomranicach w swoim dodatkowem doniesieniu „o większem rozdrażnieniu a nawet odgrazaniu się.

Dr. Klemens Żukotyński nie przeczy bynajmniej, że grunta pod budowę kolei galic. Transwersalnej nabył nie dla jeneralnego przedsiębiorstwa lecz w imieniu i dla Wysokiego c. k. Rządu, a dla wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy nadmienia tenże, że podczas budowy z powodu zmian w projekcie i później po ukończeniu już budowy ze względu na potrzeby ruchu zajmowało i zajmuje się jeszcze do dnia dzisiejszego coraz większa przestrzeń gruntów, ale dzieje to się na podstawie wyrażonego zastrzeżenia we wszystkich pierwotnych układach na całej linii Transwersalnej na żądanie Wysokiego c. k. Rządu zamieszczonego (art. VII. drukowanego

formularza) „że przedsiębiorstwu a względnie Wysokiemu c. k. Rządowi przysługiwać będzie prawo powyżej wzmiankowane grunta podczas budowy lub w ciągu roku od dnia otwarcia ruchu t. j. do 15. Grudnia 1885. za z góry umówioną cenę zająć a wynagrodzenie za takowe dopiero po ostatecznym pomiarze i zestawieniu końcowego rachunku wypłacić“.

Okoliczność tę przez Dra Żukotyńskiego potwierdzoną, że nabywał grunta nie dla jeneralnego przedsiębiorstwa, lecz w imieniu i dla Wysokiego c. k. Rządu, podnosi petent ks. Edward Ropski jako skargę wskazując na to, że takie postępowanie spowodziło zniżenie ceny gruntów i było szkodliwem dla właścicieli takowych.

Czy w pierwotnych układach zamieszczone wyżej nadmienione „zastrzeżenie“ odnosi się także i do gruntów pod kolej żelazną Transwersalną na obszarach dworskich w Marcinkowicach, Kłęczanach, Chomranicach, tudzież w gminach Marcinkowice, Kłęczany i Chomranice dodatkowo zabranych nie ma pewności, przeciwnie ks. Edward Ropski wnosi dodatkowo, jak już w górze powiedziano: „później pozabierało sobie przedsiębiorstwo według upodobania nawet i obsiane grunta“.

Dr. Klemens Żukotyński wyraził życzenie, że bezsprzecznie byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby pomiary na 37 mil linii kolejowej Żywiec-Zagórz i tak zwana finalizacya interesu wykupna została w krótkim czasie ukończoną, co ale wskutek nagromadzonych trudności tak prędko uskutecznić się nie da. W tym względzie odwołuje się Dr. Żukotyński na kolej Tarnowsko-Leluchowską budowaną przez Wysoki Rząd, na której rozpoczęło się wykupno w Kwietniu 1874. zaś finalizacya pomimo wszelkich wysiłen dotyczących organów dopiero w r. 1880. ukończoną być mogła.

Na to uczynił p. Adam Marasse obznajomiony z temi stosunkami w swoim dodatkowem wyjaśnieniu uwagę, że rzeczona finalizacya nie trwała 6 lat, tylko tak długo trwały czynności do ułożenia księgi gruntowej kolejowej, ale nikomu nie zatrzymano 6 lat należytości.

Tu podnieść należy, że nie cała wyrażona linja kolejowa jest przedmiotem niniejszej petycyi, przedmiotem takowej jest prośba obszarów dworskich i gmin wiejskich wyżej nadmienionych o najspieszniejsze wypłacanie należytości właścicielom gruntów wziętych pod galicyjską kolej Transwersalną i w tym celu o najrychlejsze przeprowadzenie pomiarów geometrycznych i zestawienia rachunków wypłaty, a te pomiary powinny były być już ukończone, ponieważ przez cały czas budowy kolei i po ukończeniu takowej fungował oddział mierniczy przedsiębiorstwa tej budowy w Nowym Sączu.

Gdy więc przy tej kolei wykonuje Wysoki c. k. Rząd, jak to sam Dr. Żukotyński twierdzi, nadzór i kontrolę dwojakiego rodzaju, a mianowicie jako współkontrahent ze względu na kontrakt budowy z jeneralnem przedsiębiorstwem zawarty i jako władza państwowa stosownie do wymogów ustawowych i interesu publicznego, — komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę właścicieli dóbr Adama Marassego z Marcinkowic, Eugeniusza Zielińskiego z Kłęczan, ks. Edwarda Ropskiego prołoszcza rzym. kat. z Chomranic, tudzież gmin wiejskich Marcinkowice, Kłęczany i Chomranice w powiecie Nowosądeckim, o najspieszniejsze wypłacenie należytości właścicielom gruntów pod kolej galicyjską Transwersalną wraz z procentami zwłoki od dnia otwarcia ruchu na tej kolei licząc a w tym celu o najrychlejsze przeprowadzenie pomiarów geometrycznych i zestawienia rachunków wypłaty, odstępuje się Wysokiemu Rządowi z usilnem poparciem do uwzględnienia i spieszego załatwienia“.

Lwów 8. Stycznia 1886.

Przewodniczący:
Antoni Golejewski.

Sprawozdawca:
Zborowski.

